

*Dr hab. Katarzyna Kościwicz*¹
Uniwersytet w Białymstoku, Polska

Pisarze polscy wobec Konstytucji 3 Maja – echa rocznicowe 1891 roku w literaturze dokumentu osobistego

Wstęp

Setną rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja, wydarzenia, które „przeszło do sfery zbiorowej pamięci jako jeden z czynników kształtujących świadomość narodową Polaków”², obchodzono, jak łatwo obliczyć, w 1891 roku. Warto jednak podkreślić, że stosunek do tej rocznicy inaczej wyrażał się z perspektywy publicznej i prywatnej, istotny wpływ wywierała na niego geografia polityczna oraz światopogląd autora. Wnioski takie można wysnuć analizując literaturę dokumentu osobistego wybitnych osobistości świata literackiego II połowy XIX wieku oraz związane z obchodami materiały prasowe.

Echa rocznicowe w literaturze dokumentu osobistego

Setną rocznicę uchwalenia Konstytucji zbywa milczeniem w swoich listach Eliza Orzeszkowa³. Poświęca za to wiele miejsca obchodom 25-lecia swojej pracy twórczej. Warto jednak podkreślić, że swoistego rodzaju egotyzm nie musiał być jedynym powodem ciszy wokół rocznicy. Pisarka była świadoma działania cenzury, czemu wielokrotnie dawała wyraz w pisanej przez siebie korespondencji. Żaliła się nie tylko na ingerencje wprowadzane przez cenzurę rosyjską do jej utworów, ale także na konieczność autocenzurowania się, by unikać w ten sposób urzędowych

¹  <https://orcid.org/0000-0003-0665-7604>

² Kostkiewiczowa Teresa, *Poezja polska XVIII wieku wobec Konstytucji 3 Maja*, [w:] *Ku reformie państwa i odrodzeniu moralnemu człowieka. Zbiór rozpraw i artykułów poświęconych dwusetnej rocznicy ustanowienia Konstytucji 3 maja 1791 r.*, red. Piotr Żbiowski, Rzeszów 1992, s. 35.

³ Orzeszkowa Eliza, *Listy zebrane*, t. 1–9, red. Jan Baculewski z komentarzem Edmunda Jankowskiego, Wrocław 1954–1981.

nieprzyjemności⁴. Ważne jest to, że zniewolenie słowa dotyczyło także listów, co w kontekście rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja stało się przyczynkiem do przypomnienia na łamach „Dziennika Polskiego” i „Dziennika Poznańskiego” o mogącym nastąpić nasileniu działań kontrolnych wobec korespondencji cenzury zewnętrznej w Cesarstwie Rosyjskim i Królestwie Polskim:

Zawsze policja rosyjska miała ścisły kontrakt z pocztą i gdy zachodziła potrzeba dowiedzenia się czegoś, otwierała bez ceremonii listy prywatne – dzisiaj odbywa się to na wielką skalę i listy, przychodzące szczególnie z Galicji, są pod ścisłą kontrolą, a bardzo często są rewidowane⁵.

Cenzura, jak wypada założyć po lekturze listów Orzeszkowej, mogła wpłynąć nie tylko na proces tabuizowania wypowiedzi dotyczących Konstytucji, ale także na generalne unikanie w zapiskach kierowanych do przyjaciół refleksji natury politycznej.

W sprawie setnej rocznicy milczy także Henryk Sienkiewicz. W korespondencji do Jadwigi Janczewskiej, szwagierki i powiernicy, nie wspomina o jubileuszowych obchodach. W listach z tego roku do innych adresatów również pomija ten temat. Na przełomie kwietnia i maja 1891 r. Sienkiewicz wraca z Afryki. Zajęty jest leczeniem malarii, która znacząco skróciła jego egzotyczną wyprawę. Kuruje się w Wiedniu i Zakopanem, nadrabia rodzinne i towarzyskie zaległości, spędzając czas między innymi z dwojgiem swoich małych dzieci⁶. W liście do Edwarda Lubowskiego napisanym w Kairze 16 kwietnia 1891 r. Sienkiewicz wymownie konstatuje:

⁴ Orzeszkowa Eliza, *Listy zebrane*, red. Jan Baculewski, t. 1: *Do redaktorów i wydawców*, do druku przygotował i komentarzem opatrzył Edmund Jankowski, Wrocław 1954.

⁵ [b.a.], *Z Warszawy*, „Dziennik Poznański”, 1891, nr 94, s. 4.

⁶ Sienkiewicz Henryk, *Listy*, t. II, cz. 2 (Jadwiga i Edward Janczewscy), listy opracowała, wstępem i przypisami opatrzyła Maria Bokszczanin, Warszawa 1996. Por. inne listy Sienkiewicza z 1891 r.: Sienkiewicz Henryk, *Listy*, t. I, cz. 1–2, wstęp i biogramy adresatów napisał Julian Krzyżanowski, listy opracowała i opatrzyła przypisami Maria Bokszczanin, Warszawa 1977; tegoż, *Listy*, t. II, cz. 2, dz. cyt.; tegoż, *Listy*, t. III, cz. 1–3, listy opracowała, wstępem i przypisami opatrzyła Maria Bokszczanin, Warszawa 2007; tegoż, *Listy*, t. IV, cz. 3, listy opracowała i opatrzyła przypisami Maria Bokszczanin, Warszawa 2008; tegoż, *Listy*, t. V, cz. 1–3, listy opracowała i opatrzyła przypisami Maria Bokszczanin, Warszawa 2009.

*Do Warszawy nie przyjadę zaraz – muszę posiedzieć z dziećmi i trochę się wysapać. Zresztą, powiedz szczerze, czy nie lepiej mieć febrę nad Kingami, niż kręcić się w tych ciasnych stosunkach literackich, które opisujesz sam tak czarno. Tym widzisz, tłumaczy się moje latawiectwo*⁷.

Święto Konstytucji przyćmił także inny jubileusz, w 1891 r. pisarz obchodził 5 maja czterdzieste piąte urodziny. Sprawy społeczne i narodowe zeszły na plan dalszy z powodu innej, tym razem smutnej okoliczności – nagłego pogorszenia się w maju zdrowia blisko osiemdziesięcioletniego ojca pisarza⁸.

Przygotowania do rocznicowych obchodów dotarły natomiast do Nałęczowa, gdzie przebywał wówczas jako guwerner niespełna 30-letni Stefan Żeromski. Jego intymne zapiski⁹ z tego okresu świadczą o tym, że proces przedzierzgnięcia się z Konrada w Gustawa właśnie się dopełniał, a młody pisarz w większym stopniu zainteresował się potyczkami społeczno-narodowymi niż zajmującymi go dotąd podbojami miłosnymi¹⁰.

Zapis o Konstytucji 3 Maja pojawił się u Żeromskiego pod datą 21 kwietnia. Pisarz otrzymał wówczas list od nieznanego nadawcy z wydrukowaną w Warszawie odezwą nawołującą do obchodów rocznicy w stolicy Królestwa Polskiego¹¹. Był wyraźnie wzruszony faktem, że ktoś o nim w tym właśnie kontekście pamiętał. Emocje sprawiły, że popadł w egzaltację, dowodząc przed samym sobą, iż łaską od losu byłyby śmierć od moskiewskich kul w dniu setnej rocznicy uchwalenia Konstytucji. Co ciekawe, w późnokwietniowych zapiskach diarystycznych Żeromskiego dominują refleksje o charakterze społecznym. Nie są one jednak, jak

⁷ Sienkiewicz Henryk, *List do Edwarda Lubowskiego z 16 IV 1891 r.*, *Kair*, [w:] tegoż, *Listy*, t. III, cz. 1, dz. cyt., s. 542.

⁸ Zob.: Sienkiewicz Henryk, *List do Mściława Godlewskiego z 22 maja 1891 r.*, *Lublin*, [w:] tegoż, *Listy*, t. I, część 2, dz. cyt., s. 162.

⁹ Jego stosunku do obchodów rocznicowych nie oświetla jeszcze korespondencja, Żeromski bowiem dopiero po zakończeniu pisania *Dzienników* w 1892 r. ujawnił się jako zapalony epistolograf. Z 1891 r. zachowało się zaledwie kilka listów dotyczących spraw osobistych. Zob.: Żeromski Stefan, *Pisma zebrane*, t. 34: *Listy 1884–1892*, oprac. Zdzisław Jerzy Adamczyk, Warszawa 2001.

¹⁰ Rok wcześniej, w maju, Żeromski przebywał w Łysowie na Podlasiu. Nie zanotował w swoim *Dzienniku* żadnej refleksji dotyczącej rocznicy trzeciomajowej. Żeromski Stefan, *Dzienniki*, t. 3: *1888–1891*, do druku przygotował z autografu i przypisami opatrzył Jerzy Kądziela, Warszawa 1956.

¹¹ Żeromski Stefan, *Dziennik z wiosny 1891 r.*, oprac. Zdzisław Jerzy Adamczyk i Zbigniew Goliński, Kielce 2000, s. 29.

można byłoby zakładać, wywołane zbliżającym się świętem narodowym, lecz świętem robotniczym, czyli 1 maja¹².

Rocznica uchwalenia Konstytucji w zapiskach Żeromskiego wprowadza inny kontekst – narodowy i patriotyczny. Refleksja jej dotycząca nie jest jednak tak wyważona, jak życzyłyby sobie tego osoby nawołujące w Warszawie i poza rosyjskim kordonem do studzenia emocji i zaniechania wszelkiej manifestacji. Odezwa, którą otrzymał Żeromski, nie była bowiem jedyna. W Warszawie kolportowano także inne, o bardziej serwilistycznym przekazie.

Na łamach lwowskiego „Dziennika Polskiego” z dnia 2 maja 1891 r. umieszczono treść odezwy rozrzucaanej na początku maja na warszawskich ulicach. Wybrzmiała w niej z całą mocą sytuacja narodowego zniewolenia i niemożności samostanowienia:

Nadchodzi pamiętny a ważny dzień dla nas: stuletnia rocznica Konstytucji 3 Maja! Tutaj, gdzie nam nie wolno w dniu tym ani radości, ani nadziei okazać, od dawna już zajmuje wszystkich myśl, jakby dzień ten uroczysty przejść powinien i jak przejdzie.

Zasypani jesteśmy domowymi i zadowymi odezwaniami – wszystkie one przypominają nam dzień ów, ale nie wszystkie jednakowo każą dzień ten święcić. Z zagranicy nadesłane proklamacje nie zachęcają wprawdzie wprost do demonstracji, ale wskazują miejsca upamiętnione uroczystościami 1791 roku i pośrednio skłaniają publiczność naszą do tłumnego ich zwiedzania w dniu uroczystym¹³.

W przytoczonej w całości na łamach „Dziennika Polskiego” odezwie wzywano do zachowania spokoju i obchodzenia rocznicy w domowym zaciszu, w gronie rodziny i przyjaciół. Z podobnym apelem spotkać się można było w innej odezwie, tym razem drukowanej na łamach „Dziennika Poznańskiego” 25 kwietnia 1891 r. Wyciszanie nastrojów patriotycznych wokół rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja wynikało nie tylko z lęku o represje, czy ugodowego względem zaborcy stanowiska, ale także z podejrzeń, że demonstracje te miały być inspirowane przez

¹² Badacze zwracają uwagę, że to właśnie w 1891 r. po raz pierwszy święto narodowe przeciwstawiono robotniczemu. Patrz: Trzeciakowski Lech, *Konstytucja 3 Maja w tradycji Polaków pod pruskim panowaniem*, [w:] *Konstytucja 3 Maja w kulturze i tradycji*, red. Alina Barszczewska-Krupa, Łódź 1991, s. 341; Majorek Czesław, *Konstytucja 3 Maja w świadomości Polaków pod zaborem austriackim*, [w:] *Konstytucja...*, s. 364–365.

¹³ [b.a.], *Trzeci Maja*, „Dziennik Polski”, 1891, nr 121, s. 1.

Rosjan i stanowić kolejną prowokację zmierzającą do zwinigilowania środowisk proinsurekcyjnych i antyrosyjskich. Obawy te wzmacniały nasilające się przed 3 maja działania rosyjskiego aparatu represji – dokonywano aresztowań, rewizji w hotelach, na ulicach pojawiły się liczne konne patrole, z całym rygiorem egzekwowano meldowanie przyjezdnych, przejmowano korespondencję, czy wreszcie zdejmowano kojarzące się z polskością sztuki teatralne z afisza¹⁴. Jak konstatawał korespondent warszawski „Dziennika Poznańskiego”, „pod pewnym względem przypominają się czasy po powstaniu 1863 r.”¹⁵

Ostatecznie, jak ogłoszono w oficjalnym komunikacie opublikowanym w „Warszawskim Dniwniku”, a następnie przedrukowanym na łamach prasy warszawskiej, w stolicy doszło do demonstracji. Wziął w niej udział także Żeromski. Manifestacja zgromadziła przede wszystkim ludzi młodych, studentów i absolwentów Uniwersytetu Warszawskiego i Instytutu Weterynaryjnego, w którym edukował się parę lat wcześniej również autor *Silaczki*. Po mszy w kościele św. Jana, Żeromski wraz z innymi jej uczestnikami w niewielkich grupach przeszedł do Ogródu Botanicznego, gdzie znajdowały się ruiny Świątyni Opatrzności. Któryś ze studentów napisał na nich czerwonym ołówkiem: „Konstytucja i rewolucja”, inni składali kwiaty czy metalowe listki laurowe pochodzące z czapek gimnazjalistów. Wśród zebranych były także kobiety i osoby starsze.

*Była taka chwila, – wspominał Żeromski – gdy cała ta wielka fala otoczyła ruinę i wstrzymała się. Co za cisza! Potrzeba była jednego słowa, aby wywołać okrzyk z głębi tych wszystkich wzruszonych głęboko i nabolących serc. Ta cisza właśnie, to milczenie – miały potęgę mowy Mickiewicza. We wszystkich prawie oczach stały łzy*¹⁶.

Po kilku godzinach Ogród Botaniczny opustoszał, a część studentów przeszła pod Zamek Królewski. Tam rozpędzili ich kozacy i policja. Część z nich aresztowano¹⁷. Bezpośrednich zatargów z władzą Żeromski

¹⁴ Por.: [b.a.], *Z Warszawy do „Politische Corresp.”*; „*Kreuz Zeitung*”, „Dziennik Poznański”, 1891, nr 93, s. 1, 2; [b.a.], *Niepokojące wieści*, „Dziennik Poznański”, 1891, nr 94, s. 1–2; [b.a.], *Z Warszawy*, „Kurier Poznański”, 1891, nr 101, s. 3.

¹⁵ [b.a.], *Z Warszawy*, „Dziennik Poznański”, 1891, nr 100, s. 2.

¹⁶ Żeromski Stefan, *Dziennik z wiosny...*, s. 45.

¹⁷ „Kurier Waszawski”, 1891, nr 124, s. 2–3; Matuszewski Ignacy, *Obchód stulecia konstytucji 3 maja w roku 1891 w Warszawie. Garść wspomnień naocznego świadka*, „Tygodnik Ilustrowany”, 1907, nr 18, s. 367–368. Więcej na ten temat: Milewski Jan Jerzy,

uniknął. Wrócił nocnym pociągiem do Nałęczowa. Sama demonstracja wywołała w nim jednak wielkie emocje. Była bowiem po raz pierwszy tak jawnym i manifestowanym publicznie sprzeciwem wobec rosyjskiego zaborcy dla wkraczającego w dorosłość pisarza. Miała dla niego, podobnie zresztą jak dla całego jego pokolenia, charakter formacyjny. W bezsennej nocy poprzedzającej wyjazd do Warszawy, Żeromski w młodzieńczym zapale gotował się na śmierć w obronie wolności ojczyzny:

A we mnie tylko trwoga... Prawdopodobnie będę musiał umrzeć bez zmruczenia oka, lecz teraz czuję straszny dreszcz, jak wtedy, gdy trzeba pierwszy raz rzucić się w głębokie nurty wody. Zanim wejdem do tej jaskini, gdzie zimno, gdzie potwornie pusto, gdzie trzeba duszę swą wyzwać i z podniesionym czołem wołać na cały świat [„Cokolwiek się zdarzy, niech uderzy we mnie”]¹⁸ – boję się. Jutro rano obudzę się i będę myślał: aha, to dziś...¹⁹.

Strach przy okazji pisania o wydarzeniach rocznicowych w Warszawie miał także inny charakter. Wynikał z obawy przed demaskacją i warunkował stosowanie języka ezopowego oraz różnego rodzaju szyfrów: od zapisów w obcych językach, po stosowanie kryptonimów lub pseudonimów opisywanych osób. Warto podkreślić, że lęk w wypadku Żeromskiego łączył się również z euforią. Wśród tych emocji nieśmiało wybrzmiewała nadzieja na odzyskanie niepodległości w jakiejś bliżej nieokreślonej przyszłości. Dominowało jednak przede wszystkim idealistyczne przekonanie, dość górnolotnie ewokowane przez młodego pisarza, że jest to walka „niewolników” o honor, walka tych, którzy w sytuacji zniewolenia mogą przynajmniej decydować o swojej śmierci²⁰.

Młodszy o dziesięć lat od Żeromskiego Karol Irzykowski, także diarysta, pod datą 3 maja 1891 r. nie zanotował nic. Reminiscencje obchodów rocznicy pojawiły się dopiero pod datą 22 maja. Irzykowski, który

Dzieje święta 3 Maja, „Studia Podlaskie”, t. IV, 1993, s. 127–132; Niklewska Jolanta, *Obchody rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja w Królestwie Polskim w ostatnim ćwierćwieczu niewoli narodowej*, „Pamięć i Niepodległość”, 2000, nr 1, s. 77–90.

¹⁸ S. Żeromski podaje ten fragment, pochodzący z *Króla Edypa* Sofoklesa, w greckim oryginale.

¹⁹ Żeromski Stefan, *Dziennik z wiosny...*, s. 39.

²⁰ Zapis tych wydarzeń umieścił Żeromski w *Przedwiośniu*. Patrz: Żeromski Stefan, *Pisma zebrane*, red. Zbigniew Goliński, t. 19: *Przedwiośnie*, oprac. Zdzisław Jerzy Adamczyk, Warszawa 1996, s. 277–278.

wówczas studiował germanistykę na Wydziale Filozoficznym C.K. Uniwersytetu im. Cesarza Franciszka we Lwowie, zapisał refleksje dotyczące Konstytucji, wplatając do swoich zapisków liczne wstawki w języku niemieckim. Pisał tak:

- *Na 3 Mai – Gedicht: Jaką będzie uroczystość obchodzona za 100 lat może na własnej ziemi: wir hören zu, ob der Auferstehungengel mit rauschenden Flügeln nicht herannaht [słuchamy, czy anioł zmartwychwstania nie zbliża się z szeleszczącymi skrzydłami – tłum. K.K.]. [...]*
- *Patriotycznie. Studenci warszawscy w dniu 3/5 koło kaplicy zburzonej chodzą. Jeden staje na gruzach i mówi: Und das ist unser Land! Erde! Und das sind unsere Lieder! Fest! Freunde! Loos! [A to jest nasz kraj! Ziemia! A to są nasze piosenki! Ustanowione! Przyjaciele! Idźmy! – tłum. K.K.]. [...]*
- *Przed 100 laty 1791. Daje pan idący na Sejm pić żebrakowi, aby się modlił (jeśli nie powiedzie się, będzie ślepcą oprowadzać sam i wyjdzie z ojczyzny), tymczasem żebrak nic nie przyjmuje od przechodniów; wraca pan i daje grosz; i wita czapką chorągiew; ślepy jej nie widzi, za to słyszy dźwięk Zygmunta²¹.*

Irzykowski początkowo swoje zapiski prowadził w sposób bardzo skrótowy. Jak sam twierdził, komuś czytającemu jego dziennik musiałyby „ $\frac{3}{4}$ dośpiewywać”²². Lapidarność formy charakterystyczna dla zapisków z pierwszego roku prowadzenia diariusza, a więc dla 1891, wynikała także z zainteresowania pisarza dramatem. Praca nad stworzeniem zdiagnozowanego i skondensowanego w niewielkiej formie utworu odcisnęła piętno na początkowych diarystycznych wpisach. Były one prowadzone od myślników, często jednozdaniowe, a nawet równoważnikowe. Taki charakter mają również refleksje poświęcone Konstytucji. Pobrzmiewa w nich nieśmiała nadzieja na odzyskanie niepodległości. Warto jednak podkreślić, że nie jest to perspektywa najbliższa, bo obliczona na kolejne sto lat. Pisarz swoją uwagę skupia także na wydarzeniach życia publicznego, notując scenę z warszawskiej demonstracji, której uczestnikiem był m.in. Stefan Żeromski. Co ciekawe, wydaje się, że te najbardziej skryte myśli,

²¹ Irzykowski Karol, *Dziennik*, t. 1: 1891–1897, Kraków 1998, s. 58–59.

²² Tamże, s. 54.

także z powodów politycznych, wyraża Irzykowski po niemiecku, stosując tym samym jakiś rodzaj diarystycznego szyfru.

Istotne informacje na temat obchodów setnej rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja odnaleźć można w korespondencji Marii Konopnickiej. Warto podkreślić, że nie był to rok łatwy dla autorki wiersza *Tu się droga załamała*. Naznacza go tragicznie 12 stycznia śmierć najstarszego syna – dwudziestosiedmioletniego Tadeusza. Konstatacje dotyczące żałoby spotykają się w listach z opisami trudów codziennego życia i konieczności – ze względu na trudną sytuację finansową – stawienia im czoła. Epistolarna narracja pokazuje zatem dwie role, w które wówczas wchodzi Konopnicka: tę prywatną jako matka i tę publiczną jako znana i ceniona poetka. Splot ten uwidacznia się w liście napisanym z Monachium 17 lutego, którego adresatem był Franciszek Krysiak, publicysta i społecznik związany w 1891 r. z Poznaniem, a także jeden z organizatorów tamtejszych obchodów rocznicowych:

Szanowny Panie! – pisze Konopnicka – Choroba i śmierć dziecka trzymały mnie przez półtora miesiąca poza Monachium, gdzie dopiero przed paru dniami wróciwszy znalazłam wezwanie Towarzystwa „Staszyc” do współpracownictwa w zamierzonej książce pamiątkowej. Nie wiem, czy w wyznaczonym terminie nadesłać coś będę mogła²³.

Poczucie żałoby nadal towarzyszyło poetce dwa miesiące później, czego wyraz odnaleźć można w słowach skreślonych 7 kwietnia do członka Komitetu Obchodu Setnej Rocznicy Konstytucji 3 Maja w Zurychu:

Szanowny Panie! Za Waszą zaszczytną dla mnie pamięć – serdeczne dzięki. Jeśli się tylko zdrowie moje po świeżej rodzinnej utracie ustali nieco, niewątpliwie w Zurychu znajdę się na tej pięknej uroczystości, która wszystkie polskie serca ku sobie porywa. Pozwólcie, że ostateczne zawiadomienie odłożyć jeszcze muszę. Nie chciałabym bowiem mówić nie, a nie mogę jeszcze powiedzieć tak. Raz jeszcze przyjmijcie wyrazy wdzięczności mojej²⁴.

Ostatecznie Konopnicka decyduje się na wzięcie udziału w uroczystościach szwajcarskich, do Poznania wiersza nie wysyła. Okolicznościowe

²³ Konopnicka Maria, *Korespondencja*, t. 4, Wrocław 1975, s. 227–228.

²⁴ Tamże, s. 230.

strofy umieszcza w bardziej prestiżowym miejscu, a mianowicie w krakowskim liberalnym dzienniku „Nowa Reforma” redagowanym przez samego Adama Asnyka. Zawiadamia o tym listem datowanym na 10 kwietnia kierownika działu literackiego pisma Mieczysława Pawlikowskiego:

Wiersz dla „Reformy” na Trzeci Maja postaram się przysłać; noweli nie obiecuję. Takie okolicznościowe rzeczy przychodzą mi z wielkim trudem, i mogłabym się – obiecawszy – nie wywiązać z zadania lub wywiązać bardzo niedostatecznie, a tego uniknąć wolę²⁵.

Noweli Konopnickiej nie udaje się napisać. Wynagradza to redakcji, przekazując do druku kolejny po *Ave, Patria!*²⁶ wiersz zatytułowany *Święto Piasta*²⁷, który wcześniej wygłosiła podczas obchodów szwajcarskich w Zürychu²⁸.

Na święto narodowe, jakim po części staje się 3 maja w 1891 r., w wypadku Konopnickiej nałożyły się nie tylko sprawy rodzinno-literackie. W korespondencji poetki do wielu autorów pojawiła się ciekawa refleksja polityczna o charakterze rozrachunkowym. W liście do stryja Ignacego Wasiłowskiego z 26 marca autorka *Ave, Patria!* konstatuje:

Poznań, Kraków, Lwów – wszystko to robi przygotowania do uroczystego obchodu stuletniej rocznicy Konstytucji 3-Maja. Otrzymałam wezwania z różnych stron o wiersze do okolicznościowych wydawnictw. Matejko też pracuje nad obrazem odtwarzającym epizod tej pamiętnej daty; nawet Polacy w Ameryce zamieszkali zbierają się święcić ten dzień uroczyście.

Ale mnie smutno, kiedy pomyślę, że mimo konstytucji szlachta czekała z uwłaszczeniem chłopów i u nas i w Poznańskiem póty, póki tego za nią Prusak i Moskal nie zrobił. Teraz zresztą zwrot do ludu jest znaczny. W Krakowie jednocześnie zaczęły wychodzić dwa pisma ludowe; oba liche i w duchu więcej partii niż potrzeb narodowych trzymane²⁹.

²⁵ Konopnicka Maria, *Korespondencja*, t. 3, Warszawa 1973, s. 134–135.

²⁶ Konopnicka Maria, *Ave, Patria!*, „Nowa Reforma”, 1891, nr 101, s. 1.

²⁷ Konopnicka Maria, *Święto Piasta*, „Nowa Reforma”, 1891, nr 114, s. 1.

²⁸ Obchody te były szczegółowo referowane w nr 89 „Wolnego Słowa Polskiego”. Tam też wydrukowano wiersz *Święto Piasta*. Patrz: M.K. [właśc. Maria Konopnicka], *Święto Piasta*, „Wolne Słowo Polskie”, 1891, nr 89, s. 2.

²⁹ Konopnicka Maria, *Listy do Ignacego Wasiłowskiego*, oprac. i wstępem opatrzył Jacek Nowak, Warszawa 2005, s. 315.

Przekonania o polskich grzechach wobec włościan nie znoszą przeprowadzone pierwszy raz z takim rozmachem obchody rocznicowe. Mimo stwierdzenia Kazimierza Bartoszewicza, jednej z bardziej zaangażowanych osób w sprawę przygotowania w Galicji obchodów, że nie widziano takiego fetowania rocznicy narodowej od trzydziestu lat, Konopnicka w tej sprawie pozostała pesymistką. W liście do Teofila Lenartowicza z 10 czerwca 1891 r. podkreślała:

Przez sto lat zapieraliśmy się jedności z ludem: teraz zbieramy się tę jedność święcić. Pozwoliliśmy, aby rządy uwłaszczały chłopów, a teraz będziemy wiwatowali na cześć wolności kmiecej. Pozwoliliśmy, że zrobiono z chłopą przyrodzonego nieprzyjaciela szlachty – o ile sama szlachta już tego sama nie zrobiła – a teraz będziemy obchodzili setną rocznicę sojuszu naszego z ludem. Gdybyż to uznanie, poprawa, nawrót, odrodzenie! Ale ja się boję, że to tylko trochę krzyku partii, trochę wzajemnego szkodenia sobie, trochę zresztą i czczego, i bezpłodnego zapалу, bo nie z czynu w czyn, ale z frazesu w frazes wiodącego zapalu³⁰.

Przy okazji referowania w kolejnych listach do stryja Ignacego Wasilowskiego przygotowań do obchodów Konopnicka ze smutkiem odnosiła się do ciszy, jaka w tym względzie panowała w Królestwie Polskim. Zwierzała się w tym kontekście ze swojej niemocy wobec narastających obostrzeń cenzorskich. Gorzko stwierdzała: „Warunki cenzuralne takie, że choć kamień gryź przy nich, albo przestań pisać”³¹. Złość mieszała się w tym wypadku także ze strachem, gdy w liście do Pawlikowskiego dzieliła się wątpliwościami co do opatrzenia wiersza *Ave, Patria!* swoim nazwiskiem: „A jednak i na tym, co posyłam, nie wiem, czy nazwisko kłaść, ze względu na Warszawę i jej cenzurę i tak srogą dla mnie. Myślę, że musi to zostać bezimienne”³². Co istotne, redakcja uczyniła zadość prośbie poetki w wypadku dwóch wierszy poświęconych Konstytucji 3 Maja – nie zostały one opatrzone ani nazwiskiem autorki, ani literackim pseudonimem. Warto podkreślić, że jeden z tych utworów, pt. *Święto Piasta*, drukowany na łamach „Wolnego Słowa Polskiego” podpisany został inicjałami, a w całym artykule referującym obchody w Zürychu, na których

³⁰ Konopnicka Maria, *Korespondencja*, t. 1, Wrocław 1971, s. 113–114.

³¹ Tamże, s. 320.

³² Konopnicka Maria, *Korespondencja*, dz. cyt., t. 3, s. 136.

Konopnicka była obecna jako honorowy gość, ani razu nie padło jej nazwisko.

Korespondencja Konopnickiej pokazuje również inny, bardzo ciekawy, a przy tym trudny do wychwycenia w masie lukrowanych sprawozdań rocznicowych, polityczny kontekst obchodów setnej rocznicy uchwalenia Konstytucji. Chodzi o niesnaski elit społecznych wynikające z oceny Konstytucji i wizji fetowania jej rocznicy – także w obawie o naruszenie w wyniku tego kruchej ugody z zaborcami. Konflikt ten ujawnił w liście do Konopnickiej wspominany już Pawlikowski. Obchodzona w 1891 roku rocznica rozpoczyna okres utarczek liberalnej „Reformy” ze Stańczykami i reprezentującymi ich pismami, jak „Czas” czy „Przegląd Polski”.

Konopnicka solidaryzuje się ze światopoglądowym profilem „Nowej Reformy”. W dość mocnych słowach wspiera redakcję w tym nowym, wywołanym obchodami rocznicowymi konflikcie:

Dziękuję Szanownemu Panu najserdeczniej za jego tak miły list. Wtajemnicza on mnie w niewesołe rzeczy, ale tak bywało zawsze na świecie. Nędza używanej broni i środków walki świadczy sama o słabości partii. Teraz bije godzina nieprzyjazna dla wszelkiej pleśni i wszelkiej obłudy. Idea demokratyzmu zyskuje wszędzie podstawy, jakich nigdy przedtem nie miała. Dawniej musiała ona zawsze spiskować trochę: trąciła masonerią i hasła swoje wypowiadała przed wtajemniczonymi tylko. Teraz przyszedł jej czas, teraz nie jest już spiskiem, rewolucją, przewrotem porządku „z łaski bożej”, ale jest obywatelstwem, jest oddechem narodów, jest życiem samym. Najlepszy dowód jej prawowitości i jej dostojności w wadze i powadze ludzi, którzy jej u nas służą. Niechże zwycięża i nadal, i zawsze! A Wam Panowie, siły, i jeszcze raz siły! Wy to właściwie rozwijacie ideę tej Konstytucji, której pamiętkę obchodzić mamy. Ciekawam, [z] jakim czołem obchodzić ją będzie stańczykowska partia, sprzeniewierzywszy się wszystkim jej zasadom. Trzeci Maj – to tryumf Waszego sztandaru, a pręgiarz dla nich. Nie omieszkają też pewno i w dniu tym mącić wodę [...]”³³.

³³ Konopnicka Maria, *Korespondencja*, dz. cyt., t. 3, s. 135.

Podsumowanie

Analizując obchody setnej rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja należy wziąć pod uwagę geografie polityczną. Literackie milczenie w Królestwie tłumaczy restrykcyjnie działająca cenzura i represyjny system władzy. Przekłada się to nie tylko na brak druku okolicznościowych tekstów literackich w zaborze rosyjskim, ale warunkuje także strach przed konsekwencjami w wypadku autorów związanych z Królestwem, ale publikujących poza kordonem. Jest to casus Konopnickiej. Analiza jej utworów poświęconych rocznicy Konstytucji drukowanych w krakowskiej „Nowej Reformie” oraz w paryskim „Wolnym Polskim Słowie” pokazuje, że poetka przeznaczona do druku poza zaborem rosyjskim wiersze pisze stosując schematy języka ezopowego. Nie ona jedyna. Autocenzorskie zabiegi dostrzec można u innych, omawianych w tym artykule autorów dzienników czy listów.

Wskazane w artykule przykłady pokazują zatem, że setną rocznicę Konstytucji Polacy fetują pod trzema zaborami w jakiejś mierze w aurze strachu³⁴. Potwierdzają ten wniosek artykuły prasowe, a szczególnie dobitnie te, które były drukowane na łamach konserwatywnie zorientowanych czasopism. Jak zauważa Czesław Majorek:

Od początku 1891 r. na łamach krakowskiego „Czasu”, „Przeglądu Polskiego”, stołecznej „Gazety Lwowskiej” ukazywały się teksty ostrzegające przed nieodpowiedzialnym traktowaniem pamiątek narodowych. W kwietniu zaś tego roku z inicjatywy krakowskich kręgów konserwatywnych ukazał się protest przeciwko próbom wykorzystania rocznicy Konstytucji do agitacji politycznej, niezgodnej z ugodową racją stanu³⁵.

Znamienne są pod tym względem słowa Stanisława Tarnowskiego:

Gdzie my i ogół – pisał na łamach „Przeglądu Polskiego” w 1891 roku – widzimy tylko pogrzeb Mickiewicza albo stuletnią Trzeciego Maja

³⁴ Strach przed naruszeniem ugody z zaborcom w humorystycznej anegdocie podsumował lwowski „Szczytek”. [b.a.], *Strachajło*, „Szczytek”, 1891, nr 18, s. 2.

³⁵ Majorek Czesław, *Konstytucja 3 maja w świadomości społeczeństwa polskiego*, [w:] *Konstytucja 3 maja...*, s. 358.

*pamiętkę, tam nasi anarchiści szukają sposobu ujęcia steru naszych losów w swoje ręce, hipnotyzowania społeczeństwa, przyzwyczajania go do posłuszeństwa swoim rozkazom*³⁶.

Narracji strachu przeciwstawia się Żeromski i Asnyk. Ten ostatni, w przemówieniu wygłoszonym w Krakowie w sposób oczywisty polemizuje z Tarnowskim, pisząc:

*Poszanowanie prawa jest dowodem dojrzałości politycznej, ale to poszanowanie nie polega wyłącznie na biernej ostrożności, żeby go w niczym nie naruszyć, ale polega również na czynnym jego wykonywaniu. Nie dość jest unikać starannie wszelkiego praw przekroczenia, trzeba jeszcze umieć ich strzedz i bronić i wyzyskiwać w całej pełni dla publicznego dobra. Kto zaniedbuje tego obowiązku, kto nie korzysta rozumnie z obywatelskich i narodowych swobód udzielonych społeczeństwu, ten zasługuje na to, żeby mu je zaprzeczono i odjęto, ten przy największym wymiarze wolności pozostanie zawsze dobrowolnym niewolnikiem*³⁷.

Przywołany Tarnowski i reprezentowane przez niego pismo stanowią asumpt do tego, aby twierdzić, że poglądy polityczne, obok geografii, wpływały na postawę pisarzy wobec setnej rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. W 1891 r. nie było bowiem wśród elit intelektualnych konsensusu, czy datę 3 maja należy uczynić świętem narodowym. Samą bowiem Konstytucję z zawartym w niej systemem wartości i propozycją zmian w ładzie społecznym oceniano różnie. To, w jaki sposób rozkładały się te oceny, możemy w sposób pośredni określić po tym, które pisma drukowały literackie materiały rocznicowe. Była to m.in. „Nowa Reforma” Asnyka, jak wiadomo bezpośrednio zaangażowanego w irredentę 1863 r., działacza Towarzystwa Oświaty Ludowej i prezesa Towarzystwa Szkoły Ludowej. Drugim pismem było „Wolne Polskie Słowo” prowadzone przez Zygmunta Miłkowskiego znanego także pod pseudonimem literackim jako Teodor Tomasz Jeż, powstańczego pułkownika i przeciwnika konserwatyizmu społecznego.

³⁶ Za Czesław Majorek, dz. cyt., s. 359.

³⁷ [b.a.], *Trzeci maja...*, s. 1.

Bibliografia

Źródła

- Irzykowski Karol, *Dziennik*, t. 1: 1891–1897, Kraków 1998.
- Konopnicka Maria, *Ave patria!*, „Nowa Reforma”, 1891, nr 101, s. 1.
- Konopnicka Maria, *Korespondencja*, t. 1–3, Wrocław 1975.
- Konopnicka Maria, *Listy do Ignacego Wasilowskiego*, oprac. i wstępem opatrzył Jacek Nowak, Warszawa 2005.
- Konopnicka Maria, *Święto Piasta*, „Nowa Reforma”, 1891, nr 114, s. 1.
- Księga pamiątkowa setnej rocznicy ustanowienia Konstytucji 3 Maja*, red. Kazimierz Bar-toszewicz, t. 2, Kraków 1891.
- Orzeszkowa Eliza, *Listy zebrane*, t. 1–9, red. Jan Baculewski z komentarzem Edmunda Jankowskiego, Wrocław 1954–1981.
- Sienkiewicz Henryk, *Listy*, t. I, cz. 1–2, wstęp i biogramy adresatów napisał Julian Krzy-żanowski, listy opracowała i opatrzyła przypisami Maria Bokszczanin, Warszawa 1977.
- Sienkiewicz Henryk, *Listy*, t. II, cz. 2 (Jadwiga i Edward Janczewscy), listy opracowała, wstępem i przypisami opatrzyła Maria Bokszczanin, Warszawa 1996.
- Sienkiewicz Henryk, *Listy*, t. III, cz. 1–3, listy opracowała, wstępem i przypisami opa-trzyła Maria Bokszczanin, Warszawa 2007.
- Trzeci Maj. Ku uczczeniu setnej rocznicy Konstytucji Trzeciego Maja 1791–1891. Książka pamiątkowa wydana staraniem i nakładem Towarzystwa „Staszic” w Poznaniu*, Po-znań 1891.
- Żeromski Stefan, *Dziennik z wiosny 1891 r.*, oprac. Zdzisław Jerzy Adamczyk i Zbigniew Goliński, Kielce 2000.
- Żeromski Stefan, *Dzienniki*, t. 3: 1888–1891, do druku przygotował z autografu i przypi-sami opatrzył Jerzy Kądziera, Warszawa 1956.
- Żeromski Stefan, *Pisma zebrane*, t. 34: *Listy 1884–1892*, oprac. Zdzisław Jerzy Adam-czyk, Warszawa 2001.
- Baza bibliograficzno-materiałowa „Poezja na marginesie cywilizacji. Degradacja i odro-dzenie twórczości poetyckiej w latach 1864–1894”, <https://pnamc.ehum.psnk.pl/>

Kwerendy prasowe rocznika 1891

„Czas”, „Dziennik Polski”, „Dziennik Poznański”, „Echo Muzyczne, Teatralne i Arty-
styczne”, „Gazeta Lwowska”, „Głos”, „Kłosa”, „Kurier Poznański”, „Kurier War-
szawski”, „Nowa Reforma”, „Przegląd Polski”, „Przegląd Tygodniowy”, „Świat”,
„Szczytek”, „Tygodnik Ilustrowany”, „Wieczory Rodzinne”, „Wielkopolanin”,
„Wolne Słowo Polskie”.

Opracowania

- Konstytucja 3 Maja w kulturze i tradycji*, red. Alina Barszczewska-Krupa, Łódź 1991.
- Ku reformie państwa i odrodzeniu moralnemu człowieka. Zbiór rozpraw i artykułów po-
święconych dwusetnej rocznicy ustanowienia Konstytucji 3 maja 1791 r.*, red. Piotr
Żbikowski, Rzeszów 1992.
- Milewski Jan Jerzy, *Dzieje święta 3 Maja*, „Studia Podlaskie”, t. IV, 1993, s. 127–132.

Niklewska Jolanta, *Obchody rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja w Królestwie Polskim w ostatnim ćwierćwieczu niewoli narodowej*, „Pamięć i Niepodległość”, 2000, nr 1, s. 77–90.

Polish Writers and the Constitution of 3 May – The Anniversary Echoes of 1891 in Literature of the Personal Document

Summary

The article presents the Polish writers' attitude to the 100th anniversary of the Constitution of 3 May. It analyses the literature of personal documents (correspondence, diaries) of authors Eliza Orzeszkowa, Maria Konopnicka, Henryk Sienkiewicz, Karol Irzykowski, and Stefan Żeromski. The literary output is compared with press documentation about the anniversary celebrations. Special attention is paid to differences that occur because of geopolitical determinants.

Keywords: Constitution of 3 May, literature of the personal document, second half of the 19th century, censorship

Pisarze polscy wobec Konstytucji 3 Maja – echa rocznicowe 1891 roku w literaturze dokumentu osobistego

Streszczenie

Artykuł przedstawia stosunek polskich pisarzy do setnej rocznicy Konstytucji 3 Maja. Analizie poddano w nim literaturę dokumentu osobistego (korespondencja, dzienniki) takich autorów, jak Eliza Orzeszkowa, Maria Konopnicka, Henryk Sienkiewicz, Karol Irzykowski i Stefan Żeromski. Zestawiono ją z artykułami prasowymi dotyczącymi rocznicowych uroczystości, zwracając szczególną uwagę na różnice w obchodach wynikające z geopolitycznych uwarunkowań.

Słowa kluczowe: Konstytucja 3 Maja, literatura dokumentu osobistego, II połowa XIX wieku, cenzura